ANALIZA ZAWARTOŚCI „BIULETYNU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" REGIONU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO" W LATACH 1980 – 1981

MAGDALENA DOMIŃCZYK

Wstęp

Praca jest próbą uzupełnienia informacji z zakresu prasy pierwszej „Solidarności" w województwie kieleckim. Swoje ustalenia w dużej mierze oparłam na unikatowych materiałach archiwalnych pochodzących ze zbiorów Mirosława Domińczyka. Analizowano numery, które ukazywały się od 4 grudnia 1980 r. do 5/6 maja 1981 r., a więc w okresie największej aktywności związku. W analizie przyjęłam logiczny podział treści. W kolejnych częściach pracy opisuję sprawy związku, kulturę i problemy społeczne. Ważnym elementem analizy są również komentarze i uwagi od redakcji, ponieważ są dowodem wielu problemów i rozterek, z którymi zmagali się dziennikarze. Tekst uzupełniają skany archiwalnych wydawnictw.

Analiza zawartości „Biuletynu NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego" w latach 1980 – 1981

Charakterystycznym wizualnym elementem jest głowa jelenia świętokrzyskiego umieszczona w winiecie tytułu (fot.1) i o ile w numerze trzecim z 4 grudnia 1980 r.

Fot.1

Winieta „Biuletynu NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego"

i czwartym z 16 grudnia 1980 r. obok winiety jest puste miejsce, to już w biuletynie z 6 stycznia 1981 r. znalazł się wiersz Jerzego Narbutta „Solidarni", który był umieszczany w każdym kolejnym biuletynie.

Dziś jest nasz dzień,
A jutro jest nieznane,
Lecz róbmy tak,
Jak gdyby nasz był wiek.
Pod wolny kraj
Spokojnie kładź fundament,
Zjednoczmy się,
Bo jeden mamy cel.
Lecz gdyby ktoś
Nasz polski dom podpalił
Wówczas gotowy każdy musi być.
BO LEPIEJ, BYŚMY STOJĄC
UMIERALI,
NIŻ MAMY KLĘCZĄC,
NA KOLANACH ŻYĆ. [1]

Biuletyn ukazywał się w formacie A4 i miał od 6 do 20 stron. Kolejną, charakterystyczną cechą tytułu jest zmieniający się z numeru na numer skład zespołu redakcyjnego. Numer z 4 grudnia 1980 r. redagowali: Z. Jamróz, I. Pieczul, J. Stępień, T. Wesołowski, J. Węglarski, przy tym z 16 grudnia 1980 r. pracowali: Z. Jamróz, P. J Witek, J. Węglarski. W stopce redakcyjnej z 6 stycznia 1981 r. znajdują się tylko nazwiska P. J Witek i J. Węglarski, od 15 stycznia przy biuletynie wspólnie z P. J Witkiem i J. Węglarskim zaczęła pracować J. Korpas, numer z 21 lutego 1981 r. był redagowany przez P. J Witka, J. Węglarskiego, J. Korpas, D. Dąbrowską, J. Spolitaka, a fotoreporterem (funkcja pierwszy raz zaznaczona w stopce redakcyjnej) był W. Kamiński. Można zaryzykować stwierdzenie, że od 3 marca 1981 r. skład redakcji względnie się ustabilizował. Ten numer i biuletyn z 23 marca 1981 roku redagowali P. J Witek, J. Węglarski, J. Korpas, J. Spolitak, a fotoreporterem był W. Kamiński. Zdecydowanie więcej możemy przeczytać w stopce redakcyjnej z 7 kwietnia 1981 r. Przede wszystkim, obok nazwisk dziennikarzy znalazły się funkcje, które pełnią w biuletynie: redaktorem naczelnym był P. J Witek, za opracowanie plastyczne byli odpowiedzialni: J. Węglarski, J. Korpas, J. Spolitak, fotoreporterem był W. Kamiński. Umieszczono również nazwiska korespondentów za Starachowic: J. V Sadowscy i M. Skarżyński, który był odpowiedzialny za korektę. W numerze z 5/6 maja 1981 r. w stopce redakcyjnej dodatkowo umieszczono S. Golemca, który odpowiadał za grafikę. Począwszy od trzeciego numeru możemy przeczytać, że „Biuletyn NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego" jest przeznaczony wyłącznie do użytku wewnątrzzwiązkowego, a od numeru z 21 lutego 1981 r. został zamieszczony tekst: Zgodnie z myślą porozumień zawartych przez nasz Związek z Rządem na Wybrzeżu redakcja zastrzega sobie

prawo ingerowania w teksty, których treść narusza tajemnice: państwowe, wojskowe i gospodarcze oraz obraża dobre obyczaje. Ponadto od 7 kwietnia zostało jeszcze dołączone zdanie: Tekstów nadesłanych redakcja nie zwraca. Ich przesłanie nie jest równoznaczne z zamieszczeniem w druku. W każdej stopce redakcyjnej znajdował się również adres redakcji i numer telefonu.

W biuletynie nie było żadnych stałych działów, tylko w numerze z 6 stycznia 1981 r. znalazła się rubryka Ogłoszenia, w której redakcja informuje, że wszyscy, którzy chcą otrzymywać pełne komplety druków wydawanych przez NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego powinni osobiście skontaktować się z J. Węglarskim, a druki będą składane do indywidualnych teczek. Zespół redakcyjny prosił również o nadsyłanie materiałów, które ilustrowały postępującą odnowę w Regionie Świętokrzyskim ze szczególnym uwzględnieniem zdjęć, filmów, nagrań, ulotek, wierszy i własnych wspomnień.

W numerze z 6 stycznia 1981 r. znalazła się nota Od Redakcji, skierowana do czytelników w której dziennikarze informowali, że teksty zamieszczane bez nazwiska i te oznaczone tylko inicjałami nie zawsze zgadzają się z poglądami Zarządu Regionalnego i zespołu redakcyjnego. Jednocześnie zwracali uwagę, że teksty są drukowane bez żadnej cenzury i o ich publikacji decydują jedynie publicystyczne wartości. Gazeta jest własnością wszystkich członków związku i tym samym musi zawierać ich poglądy[2] (fot.2).

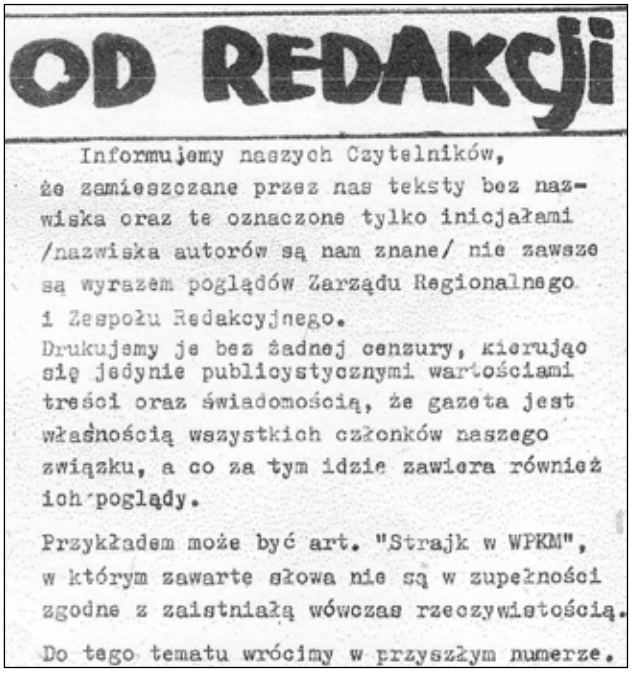

OD REDAKCJI

Informujemy naszych Czytelników, że zamieszczane przez nas teksty bez nazwiska oraz te oznaczone tylko inicjałami /nazwiska autorów są nam znane/ nie zawsze są wyrazem poglądów Zarządu Regionalnego i Zespołu Redakcyjnego.
Drukujemy je bez żadnej cenzury, kierując się jedynie publicystycznymi wartościami treści oraz świadomością, że gazeta jest własnością wszystkich członków naszego związku, a co za tym idzie zawiera również ich poglądy.

Przykładem może być art. "Strajk w WPKM", w którym zawarte słowa nie są w zupełności zgodne z zaistniałą wówczas rzeczywistością.

Do tego tematu wrócimy w przyszłym numerze.

Fot.2

Informacja opublikowana 6 stycznia 1981 roku

W numerze z 6 stycznia 1981 r. zespół redakcyjny składał świąteczne życzenia czytelnikom, ale też sobie i równocześnie prosił o wyrozumiałość dla potknięć i błędów (również ortograficznych) i większą pomoc przy redagowaniu gazety (fot.3).

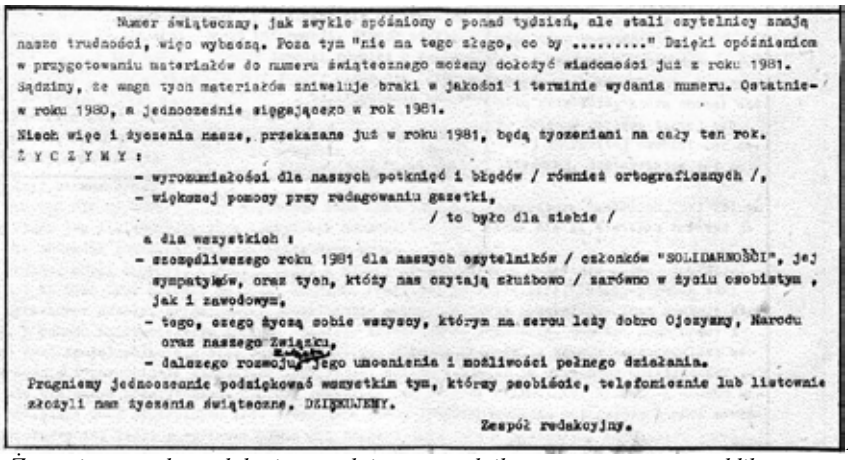

Numer świąteczny, jak zwykle spóźniony o ponad tydzień, ale stali czytelnicy znają nasze trudności, więc wybaczą. Poza tym "nie ma tego złego, co by ....." Dzięki opóźnieniom w przygotowaniu materiałów do numeru świątecznego możemy dołożyć wiadomości już z roku 1981. Sądzimy, że waga tych materiałów zniweluje braki w jakości i terminie wydania numeru. Ostatnie- w roku 1980, a jednocześnie sięgającego w rok 1981.

Niech więc i życzenia nasze, przekazane już w roku 1981, będą życzeniami na cały ten rok.

Ż Y C Z Y M Y :

- wyrozumiałości dla naszych potknięć i błędów / również ortograficznych /,
- większej pomocy przy redagowaniu gazetki,
/ to było dla siebie /

a dla wszystkich :

- szczęśliwszego roku 1981 dla naszych czytelników / członków "SOLIDARNOŚCI", jej sympatyków, oraz tych, którzy nas czytają służbowo / zarówno w życiu osobistym , jak i zawodowym,
- tego, czego życzą sobie wszyscy, którym na sercu leży dobro Ojczyzny, Narodu oraz naszego Związku,
- dalszego rozwoju i jego umocnienia i możliwości pełnego działania.

Pragniemy jednocześnie podziękować wszystkim tym, którzy osobiście, telefonicznie lub listownie złożyli nam życzenia świąteczne. DZIĘKUJEMY.

Zespół redakcyjny.

Fot.3

Życzenia zespołu redakcyjnego złożone czytelnikom w numerze opublikowanym 6 stycznia 1981 roku

Sprawy związku na łamach „Biuletynu NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego"

- 2 -

8. GRUDNIA 1980 r.

Prawda i fałsz

AGENCJA TASS DONOSI ?!

NASZ KOMENTARZ

Fot.4

Strona „Biuletynu NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego"

Na łamach pisma poruszano nie tylko problemy dotyczące związku, ale również społeczeństwa. W numerze z 16 grudnia 1980 r. redakcja stanęła w obronie pracowników „Iskry". Opublikowano notę Agencji TASS z 8 grudnia 1980 r., która donosiła, że W Kielcach na południe od Warszawy, w zakładach „Iskra" tzw. obrońcy interesów robotniczych obalili administrację i rozbroili straż przemysłową. Równocześnie aktywiści zostali usunięci z zakładu ponieważ podczas zebrań robotniczych wypowiedzieli się przeciwko postulatom agitatorów (…) Te i inne przykłady wskazują, że kontrrewolucja zdąża do destabilizacji kraju i zaognienia walki politycznej[3]. Obok tej noty w odpowiedzi znalazł się tekst Zarządu NSZZ Solidarność Regionu Świętokrzyskiego

i komentarz od redakcji. Zarząd zwracał uwagę, że w Kielcach nie doszło do żadnych zajść o charakterze kontrrewolucyjnym, a w zakładach „Iskra" trwa spokój i prowadzona jest normalna produkcja bez jakichkolwiek zakłóceń.[4] Redakcja natomiast, odwołując się do noty Agencji TASS stwierdziła, że każdy szanujący się dziennikarz przed podaniem informacji do środków masowego przekazu na początku sprawdza jej wiarygodność, chyba że jest pewien bezkarności i kryje się pod wieloosobowym inicjałem TASS [5] (fot.4).

W biuletynie drukowano komunikaty i oświadczenia nie tylko z regionu świętokrzyskiego, ale z całej Polski. W numerze z 4 grudnia 1980 r. opublikowano Oświadczenie z Jeleniej Góry, które było relacją zebrania plenarnego tysiąca przedstawicieli KZ NSZZ „Solidarność" z władzami administracyjno-politycznymi oraz przedstawiono sylwetkę Stanisława Cioska – I Sekretarza KW PZPR i Przewodniczącego WRN. W numerze z 16 grudnia 1980r. W. Nowak napisał tekst Wraca Nowe, gdzie analizował konflikt między „Solidarnością", a związkami branżowymi. W tym samym biuletynie wydrukowano Oświadczenie K.K.P. w którym robotnicy za pogłębiający się w kraju kryzys gospodarczy, drastyczne braki w zaopatrzeniu i napięcie społeczne całą odpowiedzialność przenieśli na władze państwowe. Wszelkie próby obciążenia społeczeństwa i „Solidarności" są powtarzaniem propagandy kłamstwa, oszukiwaniem społeczeństwa, posługiwaniem się oszczerstwem i dezinformacją[6]. W tym samym numerze opublikowano Apel przewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" M. Domińczyka, w którym przewodniczący zwracał się z prośbą o skoncentrowanie uwagi nad problemami związanymi z wyborami do władz organizacji zakładowych. Od tego, jak nam się udadzą wybory, w dużym stopniu zależy pozycja Regionu". W tekście możemy przeczytać jak ważne jest terminowe przeprowadzenie wyborów, że kandydaci będą reprezentować interesy pracowników i dlatego wyboru należy dokonać z pełną odpowiedzialnością „Ci, którzy będą wybrani i z racji pełnionych funkcji będą reprezentowali nasze interesy przez okres pierwszej kadencji, jednocześnie stworzą fundamenty całej organizacji NSZZ „Solidarność[7]. Pod tekstem znalazła się również dodatkowa informacja, na jakie cechy kandydata każdy powinien zwrócić uwagę zanim zgłosi go do władz organizacji zakładowych. Oceniaj ludzi na podstawie ich postępowania, tego co czynią, a nie co mówią, ponieważ jeżeli zostanie dokonany zły wybór można zahamować proces odnowy. Przy wyborze nie można się sugerować chwilową sympatią, emocją i efektownym oświadczeniem.

W numerze z 6 stycznia 1981 r. M. Domińczyk zwracał uwagę na postępowanie związkowców. W tekście Rozważania o postawach pisał, że najważniejsze jest dobro Polski, a w szeregach dziesięciu milionów członków „Solidarności" są również pseudodziałacze, którzy myślą tylko o sobie i nigdy nie zdobyli się na żaden gest przeciwko nieprawości i dlatego muszą zostać skreśleni z list, żeby nie powtórzyła się sytuacja z 1971 r.[8] Również w tym biuletynie opublikowano tekst Strajk w WPKM, który był relacją z ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego przeprowadzonego 27 listopada 1980 r. w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej. W tekście zwrócono również uwagę, że w „Solidarności" brakuje teleksu i maszyn do powielania wiadomości co znacznie opóźnia przesyłanie informacji do zakładowych komitetów założycielskich

Strajk ostrzegawczy dowodzi również o konieczności pomocy władz dla „Solidarności" w udostępnieniu w/w urządzeń[9].

W numerze z 21 lutego 1981 r. po raz pierwszy (jedyny) w biuletynie pojawił się dział Z Życia Związku, gdzie w formie kalendarza opublikowano porządek zebrania Zarządu Regionu i najważniejsze decyzje, które zostały podjęte przez NSZZ „Solidarność". To właśnie tu znalazła się informacja, że Dzień 20.02.1981 r. jest pierwszym od tygodni dniem bez strajków, wczoraj wieczorem jako ostatni przerwali strajk studenci Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i w warszawskiej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Na uwagę zasługuje też tekst T. Moszyńskiego Zapis świadomości wrażliwej, gdzie autor zwraca uwagę na nieprawidłowości i błędy Zarządu Regionu, który zajmował się sprawami wykraczającymi poza jego kompetencje, źle funkcjonowało biuro zarządu Obserwuje się przeciążenie pracą pewnej grupy osób, przy niepełnym obciążeniu pracą pozostałych pracowników. T. Moszyński zwrócił uwagę również na przepływ informacji: Zła jest sytuacja w zakresie informacji, która często jest niepełna i nieaktualna. Dotyczy to zarówno przepływu informacji wewnątrz Zarządu jak i na zewnątrz. Zarząd nie jest na przykład informowany o bieżącej działalności finansowej. Zdarzają się nagminne sytuacje, że przedstawiciele Zarządu prowadzą działania lub rozmowy na zewnątrz, o których nie jest informowany ani Zarząd, ani jego Prezydium (…) Należy także opracować system przepływu informacji na zewnątrz aby w sposób ekonomiczny wykorzystywać wszelkie drukowane przez nas informacje. Autor zwrócił uwagę na błędy popełniane w poligrafii: Poligrafia działa w sposób nieokreślony żadnymi regułami. Zastrzeżenia budzi zasadność drukowania wielu pism zarówno pod względem ich treści, jak i nakładu. Należy sformułować zasady funkcjonowania poligrafii, w których zostaną jasno określone: kto może wydać polecenie druku i decydować o wysokości nakładu oraz sposób prowadzenia dokumentacji materiałowej, gospodarka finansowa poligrafii, zasady ustalania cen poszczególnych wydawnictw[10].

Numer z 30 marca 1981 r. został w całości poświęcony wydarzeniom bydgoskim. Należy podkreślić, że w stopce redakcyjnej w dniu zamknięcia numeru umieszczono datę 3 marca 1981 r. Ten numer, jak czytamy w komunikacie Od Redakcji, dotyczy Wydarzeń bydgoskich oraz bezpośrednio z nimi związanego problemu rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność". Dodatkowo dziennikarze biuletynu podkreślali, że podstawowym celem było zapewnienie bieżącej informacji o zmieniającej się z godziny na godzinę sytuacji w kraju. Można przeczytać, że dziennikarze nie spali tylko przygotowywali komunikaty, radiowe serwisy informacyjne, specjalne biuletyny gotowości strajkowej, a to wszystko z pomocą pracowników Politechniki Świętokrzyskiej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i uczniów szkół średnich i zasadniczych. W publikowanych przez nas tekstach zachowaliśmy oryginalną pisownię – błędy stylistyczne i gramatyczne należy wybaczyć, jako że autorzy tych dokumentów tworzyli je na gorąco, w warunkach rozwijającego się kryzysy społecznego[11]. Biuletyn poświęcony wydarzeniom bydgoskim składa się z 12 stron. Już na drugiej opublikowano Postulaty bydgoskie z uchwały MKZ z 22 marca i Żądania strajkowe [z uchwały KKP z 24.03]. Żądania, pod którymi jest podpisana Krajowa Komisja Porozumiewawcza zawierają postulaty o natychmiastowym pociągnięciu do odpowiedzialności karnej win-

nych przemocy w związku z działalnością „Solidarności" w Bydgoszczy, zagwarantowania bezpieczeństwa w czasie zebrań, możliwości wypowiedzenia się na zarzuty stawiane w radio i telewizji oraz przygotowanie aktu zaniechania ścigania w stosunku do osób, które w latach 1976-1980 prowadziły działalność opozycyjną[12]. S. Żak w tym numerze, w artykule Praworządność?! pisał, że w Polsce, aby przestano łamać prawo należy krzyczeć, tak aby usłyszeli je ci, którzy je naruszają i lekceważą. Prawo musi być jedno dla wszystkich obywateli, musi być również jednoznaczne, aby nie zostawić furtek dla krętaczy (…) W naszej Rzeczpospolitej unikają prawa ci, którzy je układają[13]. W artykule Prawda uciekła z Bydgoszczy OKZ NSZZRI „Solidarność" znalazły się komunikaty, które miały formę relacji i refleksji dotyczącej obrad w Bydgoszczy. Autorzy podkreślali, że na wydarzenie trzeba spojrzeć z szerszej perspektywy, ponieważ konflikt nie zaczął się w Bydgoszczy. Prowokacja bydgoska miała na celu utrącenie sprawy tworzenia związku zawodowego rolników indywidualnych (…) Przeciwnie, obie „Solidarności" chłopska i robotnicza dostrzegły wspólne niebezpieczeństwo i wiedzą, że muszą się przed nim obronić. W tekście, który zajmuje cztery strony, napisano również, że robotnicy nie są odpowiedzialni za złamanie pokoju społecznego, a na konfrontacji zależało przede wszystkim ludziom, którzy są spętani histerią władzy i są gotowi sięgnąć po nią za wszelką cenę. „Na bydgoskiej sesji KKP odezwały się stanowcze głosy, że w Rzeszowie sprawy rolników załatwiono połowicznie i oto są tego skutki, że czas wreszcie wywalczyć dla nich (..) prawne istnienie. (…) W obliczu prowokacji związek zachował maksimum opanowania i cierpliwości. Zmuszeni jesteśmy uciec się do ostatecznej broni, która przysługuje nam zgodnie z prawem. Strajk nie jest aktem przemocy. Podejmujemy go, by zagrodzić drogę zgubnej dla narodu i państwa polskiego polityce rozstrzygania konfliktów społecznych siłą Pod tekstem znajduje się informacja, że jest to dosłowny odpis tekstu wydanego w czasie gorących dni marcowych przez OKS Bydgoszcz[14].

Do wydarzeń bydgoskich nawiązuje również biuletyn z 7 kwietnia 1981 r., w którym P. J Witek pisze, że w chwili składania przedświątecznego numeru 5 kwietnia 1981 r. prawie na sto procent redakcja zdawała sobie sprawę, że wydarzenia w Bydgoszczy były prowokacją skierowaną w społeczny spokój i stabilizację. Autor dodaje, że w Poznaniu pojawiły się ulotki rozpowszechniane przez Niemców, plakaty podszywające się pod „Solidarność", a w środkach masowego przekazu nadawano audycje, które podburzały nastroje: już nie tylko śmieszyły naiwnością, ale i przerażały swą tendencyjnością np. wykorzystanie w celach propagandowych próby samospalenia się człowieka. W tekście opublikowanym na pierwszej stronie podkreślono zdania, które nawiązują do demokracji, siły związku i jedności. W dalszej części numeru opublikowano tylko komunikaty, które dotyczyły aktualnej, z punktu widzenia pracowników, sytuacji w kraju. Zgodnie z porządkiem chronologicznym wypunktowano wydarzenia, które miały miejsce od poniedziałku 23 marca do wtorku 31 marca. Pisano między innymi, że KKP zaleca Międzyzakładowym Komitetom Założycielskim NSZZ „Solidarność" przeniesienie ich siedzib do zakładów pracy, w których będzie możliwe kierowanie akcją w regionie, a w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego lub prób jego realizacji nastąpi niezwłoczne rozpoczęcie strajku generalnego w całym kraju. Możemy przeczytać, że dla robotników dni zaraz po wydarzeniach bydgoskich były próbą hartu i szansą zdobycia

umiejętności działania w sytuacji niepewności. Rolnicy Kielecczyzny zrzeszeni w NSZZRI „Solidarność" w pełni poparli gotowość strajkową (…) i uznali słuszność podejmowanych akcji protestacyjnych przeciwko wydarzeniom w Bydgoszczy. W numerze opublikowano wspólne oświadczenie KKP NSZZ „Solidarność" i Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych. Na ostatniej stronie znalazły się życzenia wielkanocne skierowane do czytelników, gdzie redakcja życzy spokoju społecznego, optymizmu, wewnętrznej odnowy i poprawy sytuacji gospodarczo - politycznej.

Do prowokacji bydgoskiej nawiązywał jeszcze numer (który ukazał się z opóźnieniem) z 5/6 maja 1981 r. J. Korpas napisała, że Praca nad złożeniem tego numeru trwała prawie miesiąc, ponieważ ciągle wychodziły ważne sprawy, które należało załatwić w pierwszej kolejności. W pokoju zapanował sympatyczny nieład (…) Wszystko szło dobrze do momentu, kiedy zaczęliśmy wklejanie materiałów, a duża w tym wina kleju biurowego – białego, który jak na złość był bardzo rzadki, papier się marszczył i brudził. Pomału skleiliśmy biuletyn i okazało się, że wyszło nam 20 stron – znowu kolos (fot.5).

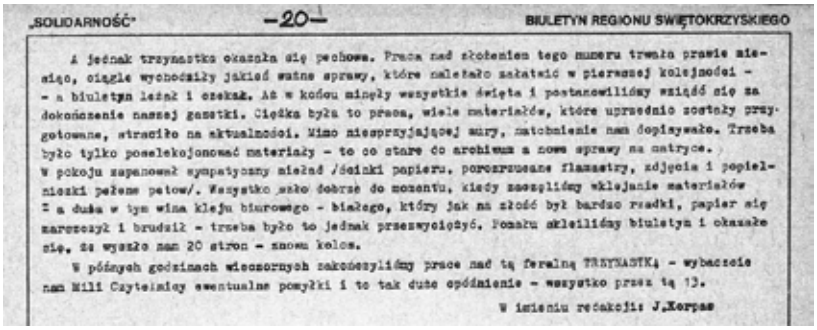

„SOLIDARNOŚĆ" –20– BIULETYN REGIONU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

A jednak trzynastka okazała się pechowa. Praca nad złożeniem tego numeru trwała prawie miesiąc, ciągle wychodziły jakieś ważne sprawy, które należało załatwić w pierwszej kolejności – a biuletyn leżał i czekał. Aż w końcu minęły wszystkie święta i postanowiliśmy wziąść się za dokończenie naszej gazetki. Ciężka była to praca, wiele materiałów, które uprzednio zostały przygotowane, straciło na aktualności. Mimo niesprzyjającej aury, natchnienie nam dopisywało. Trzeba było tylko poselekcjonować materiały – to co stare do archiwum a nowe sprawy na matryce.
W pokoju zapanował sympatyczny nieład /ścinki papieru, porozrzucane flamastry, zdjęcia i popielniczki pełne petów/. Wszystko szło dobrze do momentu, kiedy zaczęliśmy wklejanie materiałów i a duża w tym wina kleju biurowego - białego, który jak na złość był bardzo rzadki, papier się marszczył i brudził - trzeba było to jednak przezwyciężyć. Pomału skleiliśmy biuletyn i okazało się, że wyszło nam 20 stron - znowu kolos.
W późnych godzinach wieczornych zakończyliśmy prace nad tą feralną TRZYNASTKĄ - wybaczcie nam Wili Czytelnicy ewentualne pomyłki i to tak duże opóźnienie - wszystko przez tą 13.
W imieniu redakcji: J.Korpas

Fot.5

Informacja J. Korpas

W numerze znalazł się między innymi tekst o Kongresie Stronnictwa Demokratycznego, list otwarty do Biura Politycznego i komisji zjazdowej PZPR oraz tekst Bydgoszcz – Największa wspólna próba gdzie dziennikarze przedstawiają problemy, przez które doszło do konfrontacji. W informacji Od Redakcji możemy przeczytać, że ze względu na fakt powstania i legalnego działania NSZZ RI „Solidarność" będą publikowane materiały, które są związane z działalnością tego związku co ma dodatkowo podkreślać więź „mas pracujących" Regionu Świętokrzyskiego. I tak w numerze znalazł się tekst Czego chcą ROLNICY?, Z życia NSZZ Rolników Indywidualnych Solidarność.

Sprawy dotyczące Związku były poruszanie nie tylko w licznych artykułach. Na łamach biuletynu publikowano też fotogalerie. W numerze z 16 grudnia 1980 r. opublikowano zdjęcia z uroczystej mszy świętej w intencji „Solidarności", która miała miejsce 23 listopada w kieleckiej bazylice katedralnej. W numerze z 6 stycznia 1981 r. oprócz relacji uroczystości, które upamiętniały ofiary Grudnia '70 opublikowano kilka zdjęć (fot.6).

INFOTEZY iNFOTEZY

-3-

MSZE ŚW. na intencję „SOLIDARNOŚCI" KIELCE

KOŃSKIE

Fot.6

Fotogaleria opublikowana na łamach tytułu

Kultura na łamach „Biuletynu NSZZ „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego”

Kultura, obok informacji dotyczących związku, była jednym z najczęściej poruszanych tematów na łamach biuletynu. Informacje dotyczą przede wszystkim mediów, edukacji i historii. W każdym numerze są publikowane wiersze i narodowe pieśni.

W biuletynie z 4 grudnia 1980 r. na czwartej stronie opublikowano tekst J. Ficowskiego List do TV, który jest przedrukiem z gdańskiego „Biuletynu Informacyjnego”. Autor uzasadnia w nim, dlaczego odrzucił propozycję napisania poetyckiego scenariusza o powstaniu warszawskim argumentując, że Telewizja wzięła udział w nieprzebierającej w środkach oszczerczej nagonce na Jacka Kuronia (…), nie mogę współpracować z instytucją, która w dobie Wielkiej Naprawy nadal kultywuje skompromitowane metody i bezceremonialnie obraża opinię publiczną[15].

W numerze 16 grudnia 1980 r. opublikowano komunikat Zarządu Regionu Świętokrzyskiego w którym kielczanie domagają się dalszego wyświetlania filmu Robotnicy 80’, który według strajkujących jest rzetelnym dokumentem Sierpnia ‘80. Zdjęcie filmu z ekranów kin, połączone z jednoczesnym ogłoszeniem w prasie artykułu „Prawda-ży-

iNFOTEZY iNFOTEZY

cia i fałsz kadru", jest ewidentnym przykładem pozbawienia obywateli prawa do wyrobienia sobie własnego zdania na temat najistotniejszych zdarzeń dla życia Narodu w ostatnim okresie[16]. W tym samym numerze opublikowano tekst O półprawdach w środkach masowego przekazu, gdzie autor W. N, powołując się na wykład prowadzony przez Krzysztofa Wolickiego, pisał o manipulacji językiem w środkach masowego przekazu, co znacznie wpłynęło na kompromitację prasy, radia, telewizji i dziennikarzy oraz dezinformację społeczeństwa.

W biuletynie z 6 stycznia 1981 r. M. Bolmin zachęcony przyznaniem Miłoszowi Nagrody Nobla napisał tekst Szwedzki król i polski cenzor. W tekście porusza problem cenzury i przedstawia sylwetkę polskiego pisarza, który po otrzymaniu etykiety: „współpracownik ośrodków antykomunistycznych" w polskich encyklopediach w zasadzie nie istniał. „Sprawa Miłosza to dowód, jak wielką krzywdę może wyrządzić narodowi cenzorska manipulacja". Ten tekst jest pełen żalu i gniewu. W artykule w sposób bezpośredni Bolmin porusza sprawę cenzury, którą według niego trzeba szybko zlikwidować To jest sprawa wszystkich myślących Polaków[17].

J. Stępień na łamach biuletynu skrytykował ówczesnego redaktora naczelnego „Słowa Ludu" A. Małachowskiego. W artykule Rozbrykał się nie oszczędza krytycznych słów w stosunku do dziennikarza. 12 stycznia właśnie w „Słowie" wyliczył, że do pracy stawiło się w sobotę 70% co do reszty uznał, że trzeba ją po prostu nauczyć roboty, a przede wszystkim wyzwolić spod zgubnego wpływu tych, co chcą rozbroić naszą gospodarkę (…) Red. Małachowski wierzy zachodnim ekonomistom, że przez dziesięć lat jeszcze trzeba czekać w kraju na zdrowie i siłę. Z wolnymi sobotami według niego trzeba dać sobie na wstrzymanie". W tekście autor, broniąc pracowników, podkreśla, że w Jastrzębiu porozumienie podpisał Aleksander Kopeć i Andrzej Żabiński[18].

Dziennikarze na łamach tytułu zwracali uwagę również na polską historię. Szczególnie bliskie było im upamiętnianie opozycjonistów, którzy przez cały okres komunizmu aktywnie sprzeciwiali się władzy. W numerze z 4 grudnia 1980 r. został opublikowany tekst Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca '56 W hołdzie ofiarom czerwca 1956 w którym autorzy piszą o konieczności zbudowania pomnika upamiętniającego strajkujących w 1956 roku. Natomiast w numerze z 23 marca 1981 r. na podstawie materiałów archiwum związkowego regionu świętokrzyskiego P. J Witek opracował obszerny tekst Studenckie Dziady, gdzie z detalami opisuje strajk w 1968 r.

Redakcja biuletynu nie zapominała również o ważnych dla Polski rocznicach, dlatego w biuletynie z 5/6 maja 1981 r. wydrukowano tekst M. Kondrak Rocznica Konstytucji 3 maja. Autorka zwróciła uwagę, że jest to pomnik polskiej myśli odnoszącej się do urządzania państwa, a w 1791 r. wierzono, że uchwalenie konstytucyjnych zasad funkcjonowania państwa jest koniecznym krokiem do odbudowania silnej Ojczyzny. W tekście autorka przytoczyła fragment dokumentu, napisała z ilu rozdziałów składała się Konstytucja 3 maja, jakie były konsekwencje jej uchwalenia, a w końcowym akapicie podkreśliła: aby ją obalić trzeba było aktu narodowej zdrady – Konfederacji Targowickiej – a nazwiska jej autorów są dla Polaków zhańbione po wieki. Pomogła im obca agresja mocarstwa, które obawiało się sąsiedztwa demokratycznego państwa[19]

W numerze z 16 grudnia 1980 r. na jednej ze stron znalazła się również wzmianka Dni Kultury Chrześcijańskiej, gdzie jedynie w dwóch zdaniach napisano, że po raz pierwszy w Kielcach odbyły się Dni Kultury Chrześcijańskiej „Modlitwa" podczas których zorganizowano wykłady i „wieczorną poezję".

W każdym numerze drukowano patriotyczne pieśni i wiersze. W numerze z 4 grudnia 1980 r. z tygodnika „Szpilki" przedrukowano wiersz A. Marianowicza Moja – Ojczyzna, w biuletynie z 16 grudnia opublikowano tekst Międzynarodówki, z komentarzem który zawierał krótką historię pieśni socjalistycznej i dodatkowo podkreślono, że jest to światowy hymn proletariatu. W numerze z 6 stycznia 1981 r. na pierwszej stronie wydrukowano wiersz P. Waszczyka Trzy Krzyże, a w dalszej części tytułu opublikowano poemat S. Barańczaka Względny spokój i wiersz B. Czerwieńskiego Czerwony Sztandar, tekst Roty znalazł się tytule z 21 lutego 1981r. P. J Witek uzupełnił go artykułem, w którym pisał, że Rota stanowiła protest przeciwko bezwzględnej germanizacji i akcjom przesiedleńczym prowadzonym z inicjatywy rządu pruskiego na terenach zagarniętych ziem polskich. Końcowy akapit stanowiły Ciekawostki gdzie możemy przeczytać, że ten utwór na terenach zaborów pruskiego i austriackiego był traktowany, jak drugi hymn narodowy, autor muzyki F. Nowowiejski nigdy nie spotkał się z M. Konopnicką i został pochowany na poznańskiej Skałce, gdzie spoczywa J. Wybicki[20]. W biuletynie z 23 marca 1981 r. zamieszczono katolicką pieśń religijną z hymnu A. Felińskiego Boże, coś Polskę, która po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. konkurowała z Mazurkiem Dąbrowskiego o uznanie za hymn państwowy, co również nie umknęło uwadze P. J Witka.

Elementem, który urozmaica artykuły są rysunki satyryczne publikowane od 3 marca 1981 r. Jest to forma komentarza tematów społeczno-politycznych i obyczajowych. Publikowano między innymi karykatury Andrzeja Mleczki (fot.7).

INFOTEZY INFOTEZY

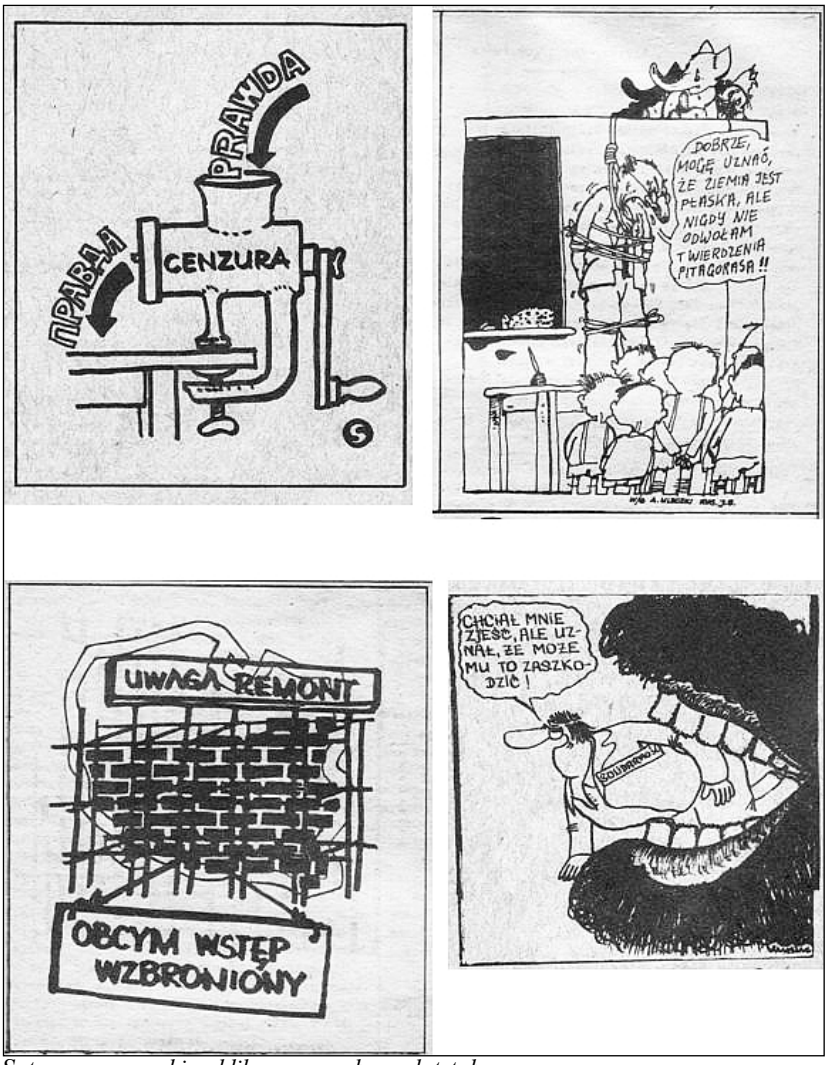

Fot.7
Satyryczne rysunki publikowane na łamach tytułu

Problemy społeczne na łamach „Biuletynu NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego"

W tytule drukowano artykuły, które traktowały o zagadnieniach postrzeganych jako zaburzające funkcjonowanie społeczeństwa. Tu na uwagę zasługuje tekst J. Solskiej Kosztem zdrowia? przedrukowany ze „Sztandaru Młodych". Autorka dokładnie analizuje bulwersujący projekt kartek na mięso i sprawdza, czy dzienna racja białka jest wystarczająca dla dzieci, mężczyzn i kobiet w ciąży. Tekst jest opatrzony komentarzem, w którym czytamy że: Projekt sprzedaży kartkowej mięsa i tłuszczu opracowali eksperci. Jak to się stało, że do ich grona nie zaproszono lekarzy? Czyż kogokolwiek trzeba przekonywać, że zdrowie nas wszystkich musi być w dyskusji o kartkach argumentem najważniejszym?[21].

Z kolei w biuletynie z 16 grudnia 1980 r. dziennikarze relacjonowali zachowanie kielczan, którzy tak chętnie pomagali ofiarom trzęsienia ziemi we Włoszech, że dary zablokowały korytarz w budynku Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego. W tekście dokładnie wymieniono, ile do Włoch wysłano: koców, materacy, kołder, poduszek, śpiworów, łóżek polowych i namiotów. Jednocześnie redakcja podziękowała za okazanie dobrego serca i zaznaczyła, że na dostarczenie czeka jeszcze odzież przygotowana przez młodzież z Technikum Ekonomicznego nr 2 w Kielcach. Pod tekstem opublikowano informację Z Terenu gdzie Zarząd NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego zwrócił uwagę, że: Jeszcze w dniu dzisiejszym (10.XII) Zakładowe komitety Założycielskie NSZZ „Solidarność" z terenu województwa dostarczały rzeczy uzyskane ze zbiórki na swoich terenach. Łączne ilości dostarczonych artykułów nie zostały jeszcze obliczone, ale zapewnią one ładunek na co najmniej jeden zestaw „Jelcz". Nie znamy również ogólnej kwoty wpłaconych na konto PCK pieniędzy, gdyż od 4.XII kwoty te wpłacane były bezpośrednio na konto bankowe PCK[22].

Kilka tekstów zostało poświęconych problemom oświaty. W numerze z 16 grudnia 1980 r. zwrócono uwagę na jej poziom i zaznaczono, że dopiero w czasie odwilży cenzuralnej ruszyła lawina krytycznych opinii o polskim szkolnictwie. W artykule Powszechność Nauczania W. Łysiak w pięciu punktach wymienia wady oświaty, przede wszystkim zwraca uwagę, że polskie szkolnictwo zostało obniżone do poziomu, który obraża pedagogów i jest traktowane bez należytej uwagi ze względu na nieprodukcyjność. Autor krytykuje system szkoły dziesięcioletniej ponieważ wiedza wciskana jest dzieciom nie jakościowo, ale ilościowo w zaprogramowanym przez autorów reformy stężeniu, które uniemożliwia prawidłowy rozwój. Łysiak ocenił szkoły wyższe gdzie według niego zdobywanie wiedzy przez studentów zostało zdegradowane do gry w bycie dobrym studentem i ograniczyło się do tępego kolekcjonowania zaliczeń w indeksie, ułatwione świadomością, że i tak wszyscy muszą zdać, bo uczelnia musi się rozliczyć ze stu procentowego przerobu. Autor krytyką objął nawet studia doktoranckie, które w jego przekonaniu są ostatnim szczeblem potokowej taśmowej produkcji edukacyjne". Również w podsumowaniu tekstu dziennikarz nie oszczędza gorzkich słów stwierdzając między innymi, że została zatracona różnica miedzy inteligencją, a mało wartościową wiedzą encyklopedyczną i dochodzi do tytułowania głupoty, która ma propagandowe alibi w postaci „powszechności nauczania"[23].

W numerze z 23 marca 1981 r. opublikowano list Quo Vadis? Oświato, w którym autor M.S pisze o pracy nauczyciela. Zwraca szczególną uwagę na uroczystości, wiece i spotkania, które w każdym tygodniu odrywają uczniów od zajęć. Mianem absurdu określa sytuację, kiedy świadectwa wzorowym uczniom wręcza sekretarz partii, głupotą natomiast naukę wychowania fizycznego z podręcznika. Zwraca uwagę na program, który jest tak obszerny, że już we wrześniu nauczyciel boi się czy zdąży przekazać materiał uczniom[24].

J. Korpas w biuletynie z 21 lutego 1981 r. opublikowała tekst Wypoczynek-ale jaki? Artykuł został wydrukowany w związku z wolnymi sobotami, które wywalczyli pracownicy. Autorka analizuje, jaka forma rekreacji po pracy będzie najodpowiedniejsza dla robotników W wielu zakładach pracy naszego regionu działają Koła PTTK lub ogniska

TKKF i Komisje Zakładowe w powiązaniu z nimi powinny zadbać o godziwy wypoczynek swoich kolegów po fachu. Wystarczy spotkać się dwa czy trzy razy w roku i ustalić wspólny plan pracy. (…) Przy planowaniu wycieczek szczególną uwagę należy zwrócić na zagospodarowanie czasu na wycieczce. Konieczny jest właściwy wybór, wyselekcjonowanie obiektów przeznaczonych do zwiedzania. Rozwiązanie tego problemu i zapewnienie odpoczynku pozwoli nie tylko solidaryzować pracowników, ale też będzie miało większy wpływ na efektywność ich pracy w tygodniu.

„Biuletyn NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego" traktował o bieżących problemach Polaków, które obejmują nie tylko sprawy związkowe. I tak na łamach dziesięciu numerów publikowano artykuły o zdrowiu, nauce, demokracji, cenzurze. Teksty w odniesieniu do ówczesnej władzy nie mają kontrowersyjnego charakteru. Świadczy o tym chociażby fakt, że polityka nie podlega tu jakiejkolwiek ocenie, a opisy strajków czy rozmów z przedstawicielami władzy mają czysto informacyjny charakter.

Przypisy

[1] J. Narbutt, Solidarni za „Biuletyn NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego", 6.01.1980, s. 1
[2] Od Redakcji, „Biuletyn NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego" [dalej „B"], 06.01.1981, s. 13
[3] Agencja TASS donosi?!, „B", 16.12.1980, s. 2
[4] Zarząd NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego, Prawda i fałsz, „B", 16.12.1980, s. 2
[5] Redakcja, Nasz Komentarz, „B", 16.12.1980, s. 2
[6] Krajowa Komisja Porozumiewawcza, Oświadczenie K.K.P, „B", 16.12.1980, s. 7
[7] M. Domińczyk, Apel, „B", 16.12.1980, s. 8
[8] M. Domińczyk, Rozważania o Postawach, „B", 6.01.1981, s. 6
[9] J.Z, Strajk w WPKM, „B", 6.01.1981, s. 7
[10] T. Moszyński, Zapis świadomości wrażliwej, „B", 21.02.1981, s. 9-10
[11] Od Redakcji, „B", 30.03.1981, s. 1
[12] Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność", Żądana strajkowe, „B", 30.03.1981, s. 2
[13] S. Żak, Praworządność?!, „B", 30.03.1981, s. 5
[14] Prawda uciekła z Bydgoszczy OKS NSZZRI „Solidarność", „B", 30.03.1981, s. 6-9
[15] J. Ficowski, List do TV, „B", 04.12.1980, s. 4
[16] Zarząd Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność" Kielce, Robotnicy 80 , „B", 16.12.1980, s. 7
[17] M. Bolmin, Szwedzki król i polski cenzor, „B", 06.01.1981, s. 8
[18] J. Stępień, Rozbrykał się , „B", 15.01.1981, s. 5
[19] M. Kondrak, Rocznica Konstytucji 3 maja, „B", 5/6 .05.1981, s. 10-11
[20] P. J Witek, Ciekawostki, „B", 21.02.1981, s. 11
[21] J. Solska, Kosztem zdrowia?, „B", 04.12.1980, s. 1-3
[22] Zarząd NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego, Z terenu, „B", 16.12.1980 , s. 6
[23] W. Łysiak, Powszechność nauczania, „B", 16.12.1980., s. 4-5
[24] M.S, Quo Vadis? Oświato, „B", 23.03.1981, s. 10-11